

czwartek
FLORY, SABINY, JANA

Solenizantom
obchodzącym dziś
urodziny
życzymy
wszystkiego
najlepszego.

Słońce
wzrosło dziś
o 5.41.
zajdzie
o 19.32.
Do końca roku
pozostało
131 dni

pogoda

Zachmurzenie
umiarkowane,
wiatr słaby.
Temperatura:
max. 19-21st.
min. 8-10st.

notowania

Zielona Góra: I Oddz. PKO,
USD 11.500 - 11.720 DM 6.350 - 6.480

Lubin: BAX
USD 11.220 - 11.380 DM 6.400 - 6.500

Głogów: "Orbis", pl. 1000-lecia
USD 11.200 - 11.150 DM 6.300 - 6.500

Jutro Magazyn a w nim:

**Go ma Urban
za uszami**

— rozmawia Sławomir Go
win

Gra w wojnę

— korespondencja własna
z USA

**Młotem w kawałek
historii**

— rzecz o pomniku Bra-
terstwa Broni.

**Felieton Jacka
Fedorowicza**

Głogów

TARGOWY ZŁODZIEJ

Robiąc zakupy na targowisku
miejskim w Głogowie trzeba uwa-
żać i nie nosić przy sobie wię-
kszej sumy pieniędzy.

We wtorek wykorzystując ścis-
ły moment nieuwagi, mieszkańce
miasta, która z zainteresowaniem
osładła wyłożone przez sprzed-
awców towary, złodziej wyciągnął
z jej torby kosmetyczkę, w której
było 9,5 mln zł.
Sprawcy poszukuje głogowska
policja. (cj)

Gorzów

GORZÓW NA ANTENIE TV

Jutro (piątek 30 km.) regional-
ny program poznańskiej TV w ca-
łości poświęcony będzie proble-
matyce gorzowskiej. W audycji
prowadzonej „na żywo” z poznań-
skiego studia (pomysł transmisji
z udziałem stacji „Odyra” pływa-
jącego z Santaka do Gorzowa zo-
stał przez realizatorów odrzuco-
ny.) udział wezmą przedstawiciele
 władz województwa i miasta.
Od kilku dni reporterzy TV Poz-
nań przygotowują materiały i
reportaże, które będą wyemitowa-
ne w programie. Zauważa się w
nim także oświadczenia reklamowe (sa-
mądzisz wolno minuty w cenie za
klatkę ok. 15 mln zł). Zaintereso-
wanych zapraszamy do telewizjo-
nów w godzinach 18-21.30. (jas)

Zielona Góra

STRZAŁ NA ULICY

Wczorajszej nocy około 2.30 na
ul. Chłapina w Zielonej Górze pa-
trol policji zatrzymał samochód
nieznanej składu z niemieckimi nu-
merami rejestracyjnymi. W samo-
chodzie było sześciu młodych me-
szczyzn, z których niektórzy byli
pod wpływem alkoholu.

Po zatrzymaniu i skontrolowa-
niu pojazdu, pouczone kierowcę,
zobowiązali do wycofania. Po-
licjant zaproponował mandat kar-
ny. Po tej propozycji, do rozmowy
włączył się właściciel samocho-
du, zajmujący miejsce obok kie-
rowcy. (Ciąg dalszy na str. 2)

Francuzi proponują arbitraż

Ostatnia szansa dla Jugosławii

Po względnie spokojnej nocy,
wczoraj w Chorwacji znowu rozgor-
zały walki w rejonie nadnadravskiego
miasta Vukovar. Agencja Tanjug po-
daje, że Jugosłowiańska Armia Lu-
dowa (JAL) włączyła się do działań
brojnych, kiedy jej jednostki zo-
stały ostrzelane przez milicję chor-
wacką.

Zagrzebski „Vjesnik” poinformo-
wał wczoraj, że w krwawych star-
ciach, do których doszło w tych
dniach między milicją chorwacką a
serbskimi czelnikami wspieranymi
przez JAL, zginęło co najmniej 200
osób. Dziennik wyliczył też straty
JAL: pięć samolotów bojowych, 26
czołgów i 23 inne pojazdy.

Wtorkowe ultimatum EWG w

Zielonogórska

PISMO CODZIENNE

Alpo

GAZETA NOWA

Nr 168 (224) 91

29 sierpnia

600 zł

Kajdanki były zbyt ciche Pugo zastrzeliła żona Kto trzymał sznurki

Jak aresztowano spiskowców

Korespondencja własna z Moskwy

Kiedy rosyjski parlament nie ze-
zwolił Borysowi Jelcyńowi na ry-
zykowną podróż na Krym z Kruc-
kowem i postanowił wysłać do Gor-
baczowa parlamentarną delegację,
szef KGB zmienił nagłe plany. Nie
przybył na sesję parlamentu, trwa-
jącą od godzin porannych 21 sierp-
nia, był nieuchwytny w swoim ga-
binie. W końcu premier rząd
RSFSR Siłajew połączył się z te-
lefonem w samochodzie Kriuczkow-
a, który — jak okazało się później
— jechał już w tym czasie na mo-
skiewskie lotnisko Wnukowo. Jak
poinformował prasę członek dele-
gacji na Krym, Władimir Łysenko,
rozmowa miała następujący prze-
bieg:

— Obiecaliście jechać z Jelcynem
do Gorbaczowa. Ale u nas poje-
dź o cała delegacja, jesteście goto-
wi.

— Wiecie co, ja teraz nie mogę,
jestem bardzo zajęty, lepiej po-
cieszcie się jutro rano.

— Ale my zdecydowaliśmy le-
cieć dzisiaj.

— Zadzwońcie za kilka godzin,
wtedy porozmawiamy.

Kriuczkow dodał również, że chę-
tnie poleciał by i teraz, ale zaczę-
li go przyciskać inni członkowie
„osemki”, że ma jakieś konszach-
ty z Rosją.

Razem z Kriuczkowem po ratu-
nek do Gorbaczowa wybrali się in-
ni członkowie nowej władzy —
Bakatin i Jazow. Oprócz tego
Łukjanow, przewodniczący zwią-
zkowego parlamentu, oraz Iwaszko,
który zmienił Polozkowa na stano-
wisku przywódcy rosyjskich komu-
nistów. Rządowy Il-62 z członkami

Komitetu Stanu Wyjątkowego wy-
startował o godzinie 14.18 z bazy
technicznej lotniska Wnukowo. Sa-
molot oderwał się od płyty lotni-
ska kilka minut przed przybyciem
oddziału 50 funkcjonariuszy MSW
RSFSR, wysłanych w celu areszto-
wania przywódców puczu.

Około godziny 17 z lotniska Wnu-
kowo — 2 odleciał na Krym Tu-134
z delegacją parlamentarzystów, któ-
rej przewodniczył wiceprezydent Ro-
sji Aleksander Rucko, premier
RSFSR Iwan Siłajew oraz Wadim
Bakatin. Załogę samolotu odmó-
wiono prawa lądowania na krym-
skim lotnisku wojskowym Belbek
pod pretekstem, że uległ n nim
awarii inny samolot, który znajd-
uje się na płycie z uszkodzonym pod-
woziem. Zawiadomiony o wszyst-
kim Borys Jelcyn rozmawiał tele-
fonicznie z dowódcą Wojskowo-Mor-
skiej Floty admirałem Czernawin-
em, który zezwolił na lądowanie.

O godzinie 20 z lotniska Wnu-
kowo — 2 wystartował Il-62 pre-
zydenta ZSRR. Samolot wylądował
na półwyspie Foros, najbardziej
wysuniętym na południe cyplu Kry-
mu, około godziny 22.

Kiedy delegacja rosyjskiego pa-
lamentu przybyła na dach Gorb-
aczowa, zastąpiła tam już członków
komitetu, którzy nie zostali jed-
nak jeszcze przyjęci przez prezy-
denta. Spotkanie było zupełnie nie-
spodzianą. Delegatowi zapropono-
wano rozlokowanie się w pokojach
gościńnych, według swojego życze-
nia. Po otworzeniu drzwi jednego
z pokoi parlamentarysty z osłu-
pieniem zobaczyli siedzących na ka-
napię Kriuczkowa, Iwaszko i Lu-

kjanowa. Jazow rozmawiał w tym
czasie z dowódcą ochrony Gorb-
aczowa.

Kriuczkow znalazł się na pokła-
dzie samolotu, którym wrócił do
Moskwy Michał Gorbaczow i pa-
lamentarzyści. Podyktowane to by-
ło względami bezpieczeństwa prezy-
denta. Zatrzymanie szefa KGB zo-
stało przeprowadzone przez tylnie
wejście do samolotu. Do Moskwy
leciał on już w charakterze więź-
nia. Operację należało zakończyć
na ziemi i całe niebezpieczeństwo
polegało na tym, że po przylocie
do stolicy mogła zostać podjęta
próba „odhicia” go przez wierne
odziały KGB.

Podczas zatrzymywania Kriuczkow

PAP-em PO MAPIE

Kłótnia o Kambodżę

PATTAYA. Po osiągnięciu porozumienia w sprawie przerwania walk ugrupowania kambodżańskie rozpoczęły wczoraj targi o polityczną strukturę Kambodży przed rozpoczęciem wyborów powszechnych. Ale ich propozycje mogą utrudnić przyjęcie gotowego już planu pokojowego, opracowanego przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Od akceptacji tego planu ONZ uzależnia wystąpienie do Kambodży pokojowych sił nadzoru i kontroli. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Chiny, Francji, W. Brytanii i ZSRR mają spotkać się dzisiaj lub jutro w Pattayi, aby ocenić postęp osiągnięty przez frakcje kambodżańskie.

Francja: rekordowe bezrobocie

PARYŻ. Francja zarejestrowała właśnie kolejny rekord bezrobocia — 2,76 mln osób oficjalnie szukających pracy. Nie ulega już wątpliwości, że za kilka miesięcy liczba bezrobotnych zbliży się — albo nawet przekroczy — 3 mln. W porównaniu z lipcem ub. roku bezrobocie wzrosło o 10 procent. W chwili obecnej ogarnęło ono 9,5 procent ludności w wieku produkcyjnym.

W Polsce nie ma cholery

WARSZAWA. Jak poinformował główny inspektor sanitarny Zbigniew Halaś, w Polsce nie zarejestrowano zachorowań na cholera.

Ministerstwo Zdrowia dysponuje komunikatami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), które mówią o 46 przypadkach zachorowań na cholera w Rumunii oraz w ZSRR w rejonie Morza Azowskiego.

Osoby przyjeżdżające z krajów występowania cholery, u których w ciągu 5 dni wystąpią objawy biegunki, powinny natychmiast zgłosić się do szpitala zakaźnego. Wyjeżdżający natomiast powinni pamiętać o tym, że jednym ze sposobów uniknięcia zakażenia tą chorobą jest spożywanie potraw świeżo zdjętych z ognia, własnoręczne obieranie owoców i warzyw przed spożyciem.

Nie potwierdzono wcześniejszych informacji, uzyskanych przez PAP w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Przemyślu, o przeprowadzaniu badań osób przyjeżdżających z Rumunii w placówkach granicznych.

Korea nie będzie twierdziła komunizmu

SEUL. Prezydent Republiki Koreańskiej Ro Te Wu oświadczył wczoraj w Tokio, że po fiasku zamachu stanu w Związku Radzieckim, „jedna Korea północna nie będzie w stanie udzielić doktrynalnego systemu komunistycznego”. Jego zdaniem, w tej sytuacji możliwe są zmiany.

Prezydent Ro Te Wu przemawiał w Seulu na rozpoczynającej się konferencji w sprawie zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego na pokojowych zasadach demokratycznych. Wyraził ubolewanie, że we wrześniu do Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęte zostaną dwa państwa koreańskie. Jego zdaniem, byłoby o wiele lepiej, gdyby wniosek o przyjęcie do ONZ złożyło już jedno zjednoczone państwo koreańskie.

W Niemczech biją Polaków

Bezsilność policji...?

W Niemczech, zwłaszcza na terenie byłej NRD, narasta agresywność niektórych skrajnie prawicowych i nacjonalistycznych grup zarówno wobec własnego społeczeństwa, jak i wobec obcokrajowców.

Do tej pory miejscowa policja jest praktycznie bezsilna. Mnożą się brutalne napady ze strony skinheadów, neofaszystów i zwykłych band młodzieżowych. Ich ofiarą znowu coraz częściej padają obywatele polscy.

Ofiarą napadu można zostać także na ulicy czy placu. Doświadczyciel tego ostatnio 24-letni mieszkaniec Głogowa w samym centrum Berlina, gdzie został brutalnie pobity przez kilkunastuosobową grupę skinheadów, kiedy ci stwierdzili, że jest Polakiem. Bandyci wykazali w tym wypadku wyjątkowo zwyczajność — na karku pobitego Polaka zgłosili kilka papierosów. W efekcie wyładował on w szpitalu Bundeswehry. Całemu zjawisku obywateli przyglądali się liczni przechodnie. Nikt nie zareagował. Innego Polaka pobito w tych dniach na dworcu w Erkner. Na miejscu była jednak policja kolejowa, która pomogła ofierze dostać się do szpitala oraz zachowała sprawców.

Zdarza się też, że turystów z Polski napadają i rabują w Niemczech... Polacy. Tak właśnie napadnięto dwóch bezrobotnych z Bydgoszczy, którzy z 6 tysiącami marek przyjechali do Berlina kupić używany samochód. Chcieli go w kraju doprowadzić do idealnego stanu, sprzedać i zarobić. Na dworcu Zoologischer Garten w Berlinie poznali 4 rodaków, z którymi poszli na wódkę. Kiedy byli już zamroczeni alkoholem, zostali przez nich brutalnie pobici i obrabowani z pieniędzy. Wyładowali w szpitalu.

Coraz więcej jest też kradzieży samochodów z polską rejestracją. Coraz częściej polskie samochody, zwłaszcza w Niemczech Wschodnich i w samym Berlinie, są okradane i niszczone. Ich właściciele powinni więc zachowywać szczególną ostrożność, by nie stać się ofiarą.

Właścicielom polskich samochodów jest zalecana generalnie. (PAP)

Leszno - centrum

**SPRZEDAM LUB
WYDIERZAWIĘ:**

- działkę o pow. około 600 m kw.,
- budynek około 70 m kw z poddaszem (do remontu),
- 2 pokoje o pow. około 45 m kw.

LECH: Głogów,
ul. Niedziałkowskiego 8E/9.
3446-C

**HURTOWNIA
PW „AZPRIM”**
Sulechów ul. PCK 4
tel. 22-47 w godz. 8.00 — 16.00
polec

Części zamienne
DO ZMECHANIZOWANEGO
SPRZĘTU GOSPODARSTWA
DOMOWEGO ORAZ
SPRZĘT AGD 84-SG

Magdalena Wlazlak

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30.08.1991 r. o godz. 13.45 na cmentarzu przy ul. Zwirowej w Gorzowie.

Pograżona w żalobie

rodzina.

W-38

Dzielenie skóry na niedźwiedziu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia zjazdu, co byłoby najlepsze, dla tego należy się przygotować do starcia” — powiedział.

Nawiązując do kwestii broni ją drowej w przyszłym Związku Radzieckim i republikach, które chcą z niego wystąpić, Jelcyń poinformował, że ustalił z Michaiłem Gorbaczowem, iż problemem tym powinna się zająć Rada Bezpieczeństwa z udziałem wszystkich przywódców republikkańskich. Wg jego słów, bronią jądrową jest teraz w trzech republikach: w Rosji (85 proc.), w Kazachstanie i na Ukrainie. Ponieważ Ukraina ogłosiła się republiką bezatomową, broni nuklearna z jej terytorium zostanie przeniesiona do Rosji.

Jelcyń nie wykluczył wprowadzenia do symboliki Rosji długiego orła, ale bez korony.

GORBACZOW PRZESTRZEGAJE ROSJĘ

Prezydent Michaił Gorbaczow w wystąpieniu na forum parlamentu radzieckiego ostrzegł republikę rosyjską, że musi się podporządkować radzieckiemu ustawodawstwu i nie wkraczać w jego kompetencje.

Gorbaczow stwierdził, że dekrety wydawane w okresie przewrotu przez

Borisa Jelcyna w sprawach należących do kompetencji Kremla były od powiednie w tym czasie.

„Lecz teraz to jest za nami. Gdy pojawiają się dokumenty, świadczące, że ktoś chce zaangażować w to kierownictwo Rosji, to musimy powiedzieć, iż jest to nie do przyjęcia dla wszystkich, łącznie z Radą Najwyższą Rosji i prezydentem RFSSR — powiedział — wszystko musi być oparte na konstytucji, a także na współpracy”.

PAWŁOW ZWOLNIONY

Wczoraj Rada Najwyższa ZSRR na swojej sesji przyjęła dekret prezydenta Michaiła Gorbaczowa zwalniający Walentina Pawłowa z funkcji premiera. Jednocześnie członkowie rady uchwalili większością głosów wotum nieufności wobec gabinetu ministrów.

Gorbaczow wydał też dekret, na mocy którego zwolnienie zostaje także kierownikowi Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR — ko legium KGB. Poinformował o tym rzecznik KGB. Prezydent oskarżył radziecką służbę bezpieczeństwa o współudział w niedawnej próbie zamachu stanu.

Gorbaczow zarządził również transfer setek tysięcy członków jednego z specjalnych KGB do Ministerstwa Obrony.

Miodowicz gotów do „odsiadki”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dodajmy jednak, że pismo min. Zabińskiego nie zawierało sformułowania o braku rejestracji, a zarzuty dotyczyły zablokowania ruchu ulicznego, na co organizatorzy nie mieli zezwolenia.

E. Spychalska odrzuciła „pomówienie” rzecznika prezydenta, A. Drzymalskiego o prowokację polityczną związaną z wyborami”. Wypowiedź tę oceniła jako manipulację i „przejaw arogancji obrażonej władzy”.

Zdaniem wiceprzewodniczącej OPZZ, decyzja kancelarii prezydenta o przeniesieniu manifestacji na dziedziniec Belwederu była podjęta w ostatniej chwili, bez uzgodnie

nia z organizatorami. Wbrew ich su

gustom, nie zapewniono nagłośnienia przemówienia prezydenta. Spowodowało to „chaos, bala

TELEM

Wakacyjna bezduszość kontrolerki

W Nowej Soli, z dzielnicy Kosarz, wracała o godz. 20.10 autobusem komunikacji miejskiej, do domu na osiedlu Konstytucji 3 Maja, 13-letnia dziewczynka, która będąc uczennicą, posiadała bilet ulgowy.

Na jednym z przystanków wsiadła kontrolerka PKM i zażądała od dziewczyny legitymacji szkolnej. Ponieważ nie miała przy sobie dokumentu, spisano jej dane i wręczono mandat kredytowy w wysokości 100 tys. zł, po czym została wysadzona z autobusu w Rudnie, skąd szła samotnie przez las "nadjadając się" strachu.

Po przyjeździe do domu wzięła legitymację i wraz z ojcem pojechała pokazać ją kontrolerce, która stwierdziła — "za późno".

(ej)

Związek Sybiraków w Krośnie

Przez wiele lat ludzie, których stalinowski reżim skazał na pobyt w łagrach, deportował do najbardziej odległych miejsc tego olbrzymiego kraju, byli wstydliwie pomijani. A tymczasem cierpienia ludzi zesłanych na Sybir są z pewnością porównywalne do losu jakiegoś złośliwego rodaka, który został zgwałcony przez kogoś innego.

Zmowa milczenia została tak naprawdę przerwana na dobre dopiero w roku 1988. Wówczas to powstały zarządy wojewódzkie, a nieco potem koła terenowe.

Krośnieńskie koło "SYBIRAKÓW" oznaczone nr 5, powstało 15 marca 1989 r.

Wówczas to powołano zarząd w składzie: Ryszard Kowalczyk — prezes, Karolina Wodecka — wiceprezes, Piotr Miechowicz — sekretarz, Emilia Chruł — skarbnik oraz członkowie: Maria Łój i Witold Gryszkiewicz. W roku 1990 do zarządu został dookołowany Józef Kossewski, który o rezygnacji kol. Kowalczyka został prezesem koła.

Krośnieńskie koło liczy 130 członków, rekrutujących się z Krosna i pobliskich miejscowości.

W trakcie trzech zebrań ogólnych, które odbyły się przy bardzo dużej frekwencji, członkowie byli informowani o sposobach załatwiania uprawnień kombatanckich i odškodnowania za mienie, które zostało na wschodzie Polski (przedwojennej).

Aktualnie w trakcie załatwiania są 84 wnioski kombatanckie. Z ich załatwieniem jest trochę kłopotów, albowiem każdy z nich musi być nie tylko starannie i dokładnie wypełniony, ale też i odpowiednio udokumentowany.

Jesteśmy jednak dobrej myśli i sądzimy, że pod koniec tego roku nasi członkowie te uprawnienia otrzymają z ważnością realizacyjną (zgodnie z ustawą) od dnia 1 lipca br.

Bardzo istotną sprawą jest utworzenie dziejów polskich Sybiraków. Lata temu trzeba "odrobić" benedyktynskie wręcz dzieło podjęte Archiwum Wschodnie w Warszawie, które pragnie te dzieła odtworzyć. Za naszym pośrednictwem bardzo prosimy o nadsyłanie wspomnień. Opracowania można dostarczać do naszego koła.

Wielu naszych członków potrzebuje pomocy, również i materialnej. Jeżeli ktoś może i chce nas wspomóc, bardzo będziemy wdzięczni.

W tym miejscu bardzo serdecznie dziękujemy kierownictwu Regionalnego Związku Spółek Wodnych, który bezpłatnie udziela nam lokum przy ul. Pocztowej.

Piotr Miechowicz

Fasolka nie w cenie

Bez zainwestowania nie ma zarobku. A to z kolei wiąże zawsze się z ryzykiem. Jest to prawda oczywista, którą znają wszyscy chcący pomnożyć swój kapitał. Podjęli to ryzyko rolnicy z gminy Świebodzin, chcąc dobrze zarobić na fasolce szparagowej, której posianie zaofiarowała firma "Termotex" ze Zbąszynka. Przedstawiciele tej firmy przyjechali do PGR Wityń, przedstawiając wspaniałą wizję zarobku na fasoli szparagowej — striptizie i tawera. Zebrali się dziesięciu rolników chętnych do zarobienia pieniędzy. Przedstawiciel firmy Jerzy Kluj zapoznał zainteresowanych z odmianą tej fasolki. Podał, iż jest to odmiana holenderska, której wydajność z ha osiąga 10 ton. Krótki okres wegetacji ok. 72 dni, wysokość 45 cm grubość 6-8 mm. Było to ryzyko w tym sensie, iż po raz pierwszy ta odmiana fasolki była siana na naszych polach. Firma sprowadziła nasiona, specjalne środki ochrony roślin, które za sumę 15 mln zakupili rolnicy. Po wyhodowaniu i zebraniu firma "Termotex" obiecała 5 tys. za kilogram co dawałoby niezły zysk dla rolników. A też i firma "Termotex" miała nieźle na tym zarobić, eksportując fasolkę do Holandii. Aby przygotować rolników do realizacji uprawy zorganizowano

specjalistyczne szkolenie, które przeprowadziła dr Anna Długosz — ekspert uprawy roślin. Zasiew fasolki został ustalony na trzy terminy. Nad tym wszystkim, jak poinform-

brano pierwszą partię fasolki, która została oceniona jako nie odpowiadająca oczekiwanym normom. Zbyt długo rolnicy czekali ze zbiorem. Wobec czego firma może kupić od



Fot. Krzysztof Mężyński

mowali rolnicy, miała czuć się firma "Termotex". Posiano kolejne partie fasolki, które po 70 dniach w określonych odstępach czasu można było już zbierać.

Rolnicy komunikując firmę, iż jest już czas na to, aby zbierać pierwszą partię fasolki otrzymali zapewnienie od pana Kluj, iż firma czuwa nad tym i fasolka będzie odebrana. Ze-

nich tę fasolkę nie po 5 tys, jak było uzgadniane, a po 3,5 tys. Z czym zgodzili się plantatorzy. Kolejnym zawodem dla rolników było to, że z 1 ha otrzymali tylko 6 ton, a nie 10. Odbiór miał się odbywać dwa razy dziennie, z czym się nie spotkali. Pieniądze mieli otrzymywać po każdym odbiorze pod koniec tygodnia. Zebrano 11 ton fasolki, którą firma z

ciężkim sercem przyjęła, wypłacając na początku bm. tylko 50 proc. należności. Na drugie 50 proc. rolnicy czekają do dnia dzisiejszego, pomimo zapewnienia pana Kluj, iż pieniądze są już przygotowane i plantatorzy je otrzymają. Wynika z tego, że wiarygodność firmy "Termotex" jest wątpliwą jakością. Widać, że nie zależy jej na klientach, Rolnicy, którzy zawierzyli tej firmie, są zawiedzeni i stracili. Na polu w ich obliczeniach pozostało jeszcze 20 ton fasolki, której firma nie przyjęła. Tłumacząc to tym, że nie odpowiada normom oczekiwanym. I lepiej byłoby, gdyby rolnicy sami zatrudnili się o to komu to sprzedać, ponieważ oni tego nie przyjmą. Poza tym, holenderski kontrahent spodziewał się również lepszych efektów w zbiorach fasolki. Jak poinformował nas Jerzy Kluj, firma również poniosła straty z tego tytułu. Dlaczego przy tym mają być stracni rolnicy którzy trochę więcej niż firma włożyli pracy. A po drugie co to może obchodzić rolnika, że firma "Termotex" nie potrafi prowadzić korzystnych interesów z zagranicznymi kontrahentami.

Piotr Mazurkiewicz

Od obrony do ataku

Jeszcze w ubiegłym roku o takim nastroju nie byłoby w ogóle mowy. Wiele takich apokaliptycznych było likwidacji. Na ulicy Krośnieńskiej także coraz głośniejsze mówiono o końcu PSS. Faktem jest, że sporo wysiłku kosztowała obrona firmy. Ostatnio udało się nawet przejść do "ataku". Aktualny stan w Krośnie to masarnia z ubojnią, piekarnia i ciastkarnia oraz 10 placówek handlowych. Jeszcze niedawno PSS miało ich 30.

Największe dochody spółdzielcy mają dziś z produkcji i sprzedaży. Gastronomia przynosi straty, ale prezes Edward Kwaśniewski ma nadzieję, że i ta "stanie na nogi". Oddana kiedyś w agencję restauracji "Krośnianka", stanęła na powrót społeczną placówką. Jednak miłośnicy schabowego i dobrego piwa muszą trochę poczekać. Budynek jest gruntownie remontowany. Zdaniem prezesa — nie wypada, aby obok dobrze już prezentującego się "Faworyta" (pisaliśmy o tym sklepie 3.07. br.), stała spółka, bo takiej opinii "Krośnianka" dorobiła się za "władzy" RSP Osieckiej.

Pracownikom spółdzielni nie grozi zwolnienia, a po rozruchu gastronomii, zatrudnienie wręcz wzrośnie do 220 pracowników.

Piotr Miechowicz

Czy znajdą się inwestorzy?

(Z naczelnikiem Wydziału Planowania i Inwestycji Urzędu Miejskiego w Głogowie, Waldemarem Nomejko rozmawia Danuta Bartkowiak)

Agencyjny przekładaniec

Szansa dla bliźniaków

Teatr miejski w Gdyni ma zamiar wystawić sztukę „Książę i żebrak” wg książki Marka Twaina, co wymaga znalezienia dwóch aktorów — amatorów w wieku 14—16 lat. Powinni być bardzo podobni, nawet identyczni, bo na tym polega intryga powieści. Ogłoszono konkurs, zapraszając nastoletnich chłopców, ale nigdzie ani słowem nie wspomniano, że powinni to być bliźniaki. Czyżby z obawy o pozaartystyczne komentarze?

Troskliwość „Stoczniońca”

Bokser wagi średniej Stefan Cok walczył w barwach gdańskie go „Stoczniońca”. Przeciwnik kibiców i przyczyniał się do powiększenia klubowej kasy. Jednak wskutek trwałych obrażeń zszedł z ringu i korzysta z renty ZUS w wysokości 700 tys. zł miesięcznie. Macierzysty klub pamięta o niedawnym pupilu a także, wypłacając mu każdego miesiąca całe... 40 tys. zł. Gdyby nie fundusz „Gloria Victis” i pomoc kolegów z drużyny, to łaskawa dłoń klubowa mogłaby znokautować bezbronny już bokser.

Walbrzych - prym w bezrobociu

W woj. walbrzyskim bezrobocie rośnie szybciej niż gdzie indziej, już 44 tys. osób daremnie szuka pracy, bo na każde wolne miejsce jest 60 bezrobotnych. Kryzys na tutejszym rynku pracy jeszcze się pogłębi, bo 36 zakładów przewiduje zwolnienia grupowe. Zakłady przemysłu bawełnianego „Piast” w Głuszycu zwalniają aż 1800 pracowników.

Skóra misia za 3,5 mln

Na targowisku w centrum Jeleniej Góry sensację wzbudza handlarz radziecki, który sprzedaje skóry dzikich zwierząt. Wilczy kupić można za 1,5 mln zł. Futro niedźwiedzia brunatnego kosztuje 3,5 mln zł.

Gwiazda nie ma daczę

Maryla Rodowicz na łamach ukazującej się w Szczytnie lokalnej gazety „Kurek Mazurski” odżegnała się od pomówień, jakoby miała daczę nabytą za czasów komunizmu. „Po pierwsze — powiedziała — nie mam daczę, wynajmuję dom w Nartach, po drugie — nawet gdybym miała, to co z tego? Przecież nie byłam urzędnikiem państwowym i nie kradłam, ani nie kombinowałam. Byłam w czasach komunistycznych piosenkarką, ludzie przychodzili na koncerty z własnej woli, zarabiałam jakieś takie pieniądze, więc gdybym bardzo chciała, to pewnie daczę bym miała”. Artystka zapowiedziała pozwanie przed sąd dziennikarza „Gazety Olsztyńskiej”, który upowszechnia kłamstwa na jej temat.

Klub bankrutów

Właściciel upadającej firmy rzemieślniczej w Łodzi zaprosił kolegów, którzy są w podobnej sytuacji, do utworzenia klubu bankrutowanych rzemieślników. Na pierwsze spotkanie przyszedł kilkudziesięciu bankrutów, w tym wielu takich, którzy twierdzą, że splajtowali z powodu wysokich procentów od kredytu, zaciągniętego w bankach państwowych. Bankruci mają zamiar przedstawić na łamach prasy dane wskazujące na niewłaściwą politykę fiskalną państwa.

Kotu na ratunek...

Przez parę dni udurczony kot wisiał przywiązany wysoko na drzewie w Katowickim osiedlu Ligota. Zaalarmowani przez przechodniów na ratunek pospieszyli strażacy. Niestety, tę akcję trudno zaliczyć do udanych. Jeden ze strażaków złamał gałąź i spadł na tego, który stał pod drzewem, trzeci zaś zleciał z drabiny. Dwóch ratowników trafiło do szpitala, a kot się zabił.

Kto ostrzyże biedne owce?

Wyspecjalizowane w hodowli owiec Państwowe Gospodarstwo Rolne w Łupkowie k. Komanczy nie ma pieniędzy na zapłacenie robotnikom za strzyżenie owiec. Dyrekcja najpierw próbowała płać za strzyżenie owiec, wycenianą po... tysiąc złotych za kilogram. Nie było chętnych. Teraz już, patrząc na umęczone upałem barany, PGR obwieścił o determinacji: kto ostrzyże owce, może wełnę brać gratis. Jeśli i teraz nikt się nie zgłosi — trzeba chyba prosić o pomoc towarzystwo opieki nad zwierzętami.

Na wielorybie, jak na tratwie

Dwie maorysy (rdzenne mieszkanki Nowej Zelandii) uratowały się po katastrofie statku w cieśninie Cooka niemalże cudem. Kobiety dostały się na grzbiet pływającego obok wieloryba, zabitego przez kłusowników i trzymały się za harpun z kawałkami linki. Po 130 kilometrach dryfowania jale wyrzuciły martwego olbrzyma na bezludną wyspę, skąd „Robinsoni” zabrał przygodowy statek.

Na takiej górze mięsa nie sposób było umrzeć z głodu.

Korespondencja po latach

Kapitanowi brytyjskiego statku „Król Fryderyk VIII” żeglarsze wręczyli wyłowioną w morzu zamkniętą butelkę z notatką w środku. Nadałca — kapitan Sanders ze statku „Bursztynowa Gwiazda” — prosił o powiadomienie rodziców w Belfascie, że urodził mu się syn Daniel.

Pierwszym człowiekiem, który przeczytał notatkę w 40 lat od jej nadania, okazał się kapitan... Daniel Sanders.

Premia za ożenek z wdową

Władze Iraku podjęły decyzję o zachęcaniu młodych Irakijczyków do zawierania małżeństw z wdowami po ofiarach wojny irańsko-irackiej 1980—88 (podczas której zginęło od 100 tys. do 200 tys. Irakijczyków) przez przyznawanie im nie oprocentowanych pożyczek bankowych.

Jak podało radio Bagdad, Rada Dowództwa Rewolucji (najwyższa instancja kierownicza) podjęła decyzję o przyznawaniu pożyczki 7 tys. dinarów (ponad 21 tys. dol. po kursie oficjalnym) „każdemu Irakijczykowi, który pojmie za żonę iraacką wdowę”. Radio nie podało liczby kobiet, których mężowie zginęli podczas wojny z Iranem, ani też motywów decyzji rady. W Iraku toleruje się poligamię. (PAP)

Majątek prezydenta USA

Prezydent USA George Bush spędza obecnie 4-tygodniowy urlop, który zakończy się 3 września, w położonej nad brzegiem Atlantyku wypoczynkowej miejscowości Kennenbunkport (stan Maine), gdzie znajduje się jego rodzinna posiadłość. Dom z pięknym widokiem na ocean składa się z 26 pokoi — sypialni, salonów, jadalni, Wartość trzykondygnacyjnej willi ocenia się obecnie na 2,2 mln dolarów. Przed rokiem budynek ten, wraz z przylegającymi obiektami, oszacowano na 892 tys. dolarów. Jego wartość skończyła się w ciągu 12 miesięcy o 143 proc. W wyniku wzrostu cen wszystkich nieruchomości w USA. Poinformowano o tym w dokumentach finansowych, ogłoszonych przez Biały Dom.

Według obliczeń ekspertów, ce na rodzinnej posiadłości Busha, nabytej przez jego przodków w 1913 roku, w najbliższym czasie wzrosnąć najprawdopodobniej do 3 milionów dolarów.

Jeśli chodzi o specjalny fundusz do przechowywania oszczędności prezydenta USA, których — zgodnie z konstytucją — nie ma on prawa kontrolować dopóki znajduje się na najwyższym stanowisku państwowym kraju, zmniejszył się on z 1,275 tys. do 1,243 tys. dol. Wyjaśnia się to recesją gospodarczą i obniżeniem wartości papierów wartościowych.

Prócz tego, rodzina prezydenta otrzymała w tym roku podarki od mężów stanu różnych krajów o łącznej wartości ponad 22 tys. dolarów.

Skromniej ocenia się majątek osobisty wiceprezydenta USA Dan Quayle — między 302 tys., a 2 mln dol. Główną jego część stanowią należące do rodziny Quayle grupy wydawnicze gazet „Central Newspapers”. D. Quayle wynajmuje też podmiejski dom na jednym z luksusowych przedmieść Waszyngtonu, oceniany na 500 tys. — milion dolarów. (PAP)

Grozi nam diamentowa gorączka?

W Polsce mogą występować diamenty — taką hipotezę wysunęli niedawno geolodzy. Na terenie Czechosłowacji znaleziono kiedyś dwa małe diamenty miejscowego pochodzenia oraz natrafiono na ich macierzyste skały. W ZSRR stwierdzono na Wołyniu obecność minerałów charakterystycznych dla tzw. struktur kimberlitowych, w których mogą występować diamenty.

W Polsce podejrzewa się istnienie podobnych struktur związanych z płytą wschodnio-europejską, której krawędź przebiega przez cały kraj. Badania geofizyczne zwracają uwagę na podobieństwo struktury na Dolnym Śląsku. Trudno jednak określić, czy są to typowe kimberlity, czy też bardzo podobne kominy bazaltowe. Struktury te znajdują się bowiem na dużych głębokościach pod grubą warstwą późniejszych skał osadowych.

Koszt ewentualnych badań i poszukiwań przewyższałby wielokrotnie koszty produkcji diamentów syntetycznych. Ewentualne diamenty w Polsce byłyby — zdaniem specjalistów — wyłącznie ciekawostką naukową. (PAP)



Zakład Budowy Kopalń w Lubinie

**najstarszy zakład
w LGOMie • prowadzi
prace za granicą**

generalny wykonawca budowy METRA w WARSZAWIE

prowadzi jedyny autoryzowany punkt serwisowy w POLSCE!

FLYGT

SERVIS

oferuje

fachową i szybką obsługę w zakresie remontów wszystkich typów mieszadeł i pomp FLYGT

Dysponujemy specjalistycznym oprzyrządowaniem oraz pełnym zestawem części zamiennych

**Blizsze informacje Tel. 40 52 08 lub 40 51 28.
Punkt przyjęć: 593-01 Lubin, ul. Łukasiewicza 1.**

PRACA

MAGISTRA farmacji zatrudnia. Oferty składać w redakcji Gazety Głogowskiej — dla 3440-C.

3440-C

MEDYCZNE

LEKARZE STOMATOLOGI

Renata Grzybowska-Cicha, Jacek Cichy
przyjmują w poniedziałki, wtorki,
czwartki, piątki - 15⁰⁰ - 17⁰⁰
Leczenie: zachowawcze,
chirurgiczne, protetyczne.
Wykonujemy korony i mosty porcelanowe
Zielona Góra, Jedności 82

Gabinet badań USG

dorostych i dzieci
Zielona Góra ul. Kosińskiego 17A/41,
tel. 637-08.
Rejestracja: w godz. 12.00 - 18.00.
Wykonujemy badania:
tarczycy, jamy brzusznej, piersi,
ginekologiczno-polożnicze,
gruczołu krokowego, jader, serca,
Gabinet Ginekologiczny USG,
cytologia

AUTO-MOTO

SPRZEDAM opła kadeta 1300 benz.,
1983 r., po kapitalnym remoncie
blachy. Cena: 33 mln. Głogów,
33-11-91, wieczorem. 3444-C

ZAMIENIĘ samochód osobowy na
dostawczy (żuk, tarpan lub combi).
Głogów, Jagiellońska 13/1. 3448-C

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM FIKUS duży, telefon
603-10, po 20.00. B.O.

SPRZEDAM chłodzenie do piwa be-
czkowego, produkcji CSRF oraz na
bijaczce do beczek. Leszno. tel.
20-43-85. 3445-C

SPRZEDAM kurki TETRA SL 17-
tygodniowe. Ferma Ciepłólów k/No-
wej Soli. 963-Z

MATRYMONIALNE

LUCYNA
POMAGA SAMOTNYM
OFERTY KRAJOWE, ZAGRANICZNE
FOTOKATALOGI
BLYSKAWICZNA KOMPUTEROWA OBSŁUGA
68-205 KUNICE. skrytka 2
882-Z

IZABELLA

68-100 ŻAGAŃ
skrytka 51
PRZYNOŚI SZCZĘŚCIE
KOJARZY MAŁŻEŃSTWA KRAJOWE,
ZAGRANICZNE.
NISZKIE GEM.
MOŻLIWOŚĆ OPŁAT RATALNYCH

USŁUGI

INSTALATORSTWO elektryczne.
Zielona Góra, tel. 618-89. 919-Z

DEZYNSEKCJA. Zielona Góra, tel.
615-42. 910-Z

EXPRESS

DUŻY dom ze sklepem — sprze-
dam. Zielona Góra, Poziomkowa 48
(Chynów). 972-Z

SPRZEDAM monetę 10.000 zł (z
papierem). Żagań, tel. 26-60. 196-Za

ROBURA LD-3001 Izoterma — 1990
— przebieg 25 tys. km — sprzedam.
Zielona Góra, Poziomkowa 48 (Chy-
nów). 972-Z

RÓŻNE

USŁUGI elektryczne prasowanie
bielizny (magiel) — wydzierżawie
lub inaczej. Gorzów Wlkp., tel.
236-94 w godz. 11.00—17.00. 313-GG

KASETY magnetofonowe, najwięk-
szy wybór, najlepsza jakość. Hur-
townia muzyczna „INTERMIX”,
Zielona Góra, ul. Wąsów 1 (budy-
nek LOK wejście przez bramę od
podwórza). Zapraszamy w godz.
8.00—20.00, w soboty 8.00—15.00, tel.
59-48. 952-Z

HURTOWNIA odzieży tajlandzkiej
— zaprasza 10.00—18.00, Zielona Gó-
ra, D.H. „Hermes” (parter) wejście
obok Cepelii od Kupieckiej. 869-Z

ZAPUŁJE drzwi rozsuwane, taple-
cerka. Zielona Góra, tel. 37-09. 751-Z

LOKALE

Z POWODU wyjazdu pilnie sprze-
dam pawilon handlowy (przenoś-
ny) 28 m kw. Wiadomość: Głogów,
Jagiellońska 41 lub Andromedy 26/4.
po 19.00. 3447-C

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny
w Przyborowie na mieszkanie M-4
w Nowej Soli. Przyborów, ul. Szo-
roka 4. 55-NS

PILNIE i tanio sprzedam nowy
dom. Serby, ul. Kolejowa 5. 3439-C

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe
w Ruszowicach. Głogów, tel.
33-42-94, po 16.00. 3437-C

DO wynajęcia sklep — Głogów,
Szymanowskiego 1, naprzeciw ba-
ru Hutnik. Informacja w sklepie.
3417-O



TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry —
poranny mag. rozmaitości, 9 Wia-
domości poranne, 9.10 Teleferie:
„Zuzanna i żeglarze” — film czech.;
10.10 Po sześćdziesiątce — program
dla wszystkich; 10.30 „Elita” — se-
rial USA; 11.30 Aktualności telega-
zety; 17 Studio Lato; 17.15 Tele-
express; 17.30 „Bill Cosby Show” —
serial USA; 18 Studio Sport —
MŚ w lekkiej atletyce — Tokio '91;
18.50 Magazyn katolicki; 19.15 Do-
branoc: „Leśni przyjaciele”; 19.30
Wiadomości; 20.05 „Elita” — serial
USA; 21 Goście Andrzeja Zareb-
skiego; 21.20 Karty historii XX
wieku (I) — Historia najnowsza —
jaka jest?; 21.50 Pegaz; 22.20 Wia-
domości wieczorne; 22.40 Rozmowy
z Nikodemem; 23.15 „Bill Cosby
Show” — serial USA (wersja ory-
ginalna); 23.40 BBC — World Ser-
vice.

PROGRAM II: 7.55—10.15 Tele-
wizja śniadaniowa; 7.55 Powitanie;
8.10 CNN — Headline News; 8.10 Te-
lelirka dr. Anatolija Kaspirow-
skiego; 8.30 „W labiryncie” — se-

rial TP; 9 Transmisja obrad Sejmu;
16.45 Powitanie; 16.50 Giełda — ma-
gazyn kupców i handlowców; 17.15
Studio Sport: MŚ w lekkiej atle-
tyce — Tokio '91; 18 Program lo-
kalny; 18.30 „Pod wspólnym da-
chem” (8) — serial franc.; 19 Maga-
zyn „102” — Joanna Rawik; 19.30
„Przechodzień” — film dok.; 20
Studio Sport: 2+4 czyli o sportach
motorowych — motocrossowe ME;
21 Ekspres reporterów — Stacja —
rep.; 21.30 Panorama dnia; 21.45
Sport; 21.55 Kino studyjne „Dwój-
ki”; „Strajk” — film ang. (o straj-
ku w Stoczni Gdańskiej w 1980 r.);
23.40 CNN — Headline News.

TELEWIZJA NIEMIECKA

ARD: 14.02 Hallo Spencer; 15.03
Mick's Tour; 16.03 Chic; 17.25 Pro-
gram regionalny; 20.15 Der Krieg
der Zeitungen; 21.03 Alles singt
nach Ihren Wunschen; 23 Fuenf-
zig Jahre Schweigen.
ZDF: 14.40 Die stillen Stars;
16.03 i 16.35 Timm Thaler; 17.50 i
18.25 Zwei Muenchner in Hamburg;
19.30 Sport; 21 Telemotor; 22.10 Dop-
pelpunkt vor Ort; 23.10 Ein Guru
kommt.
DFP: 14.25 Kripo live; 15.35 Fra-
ckeln im Sturm; 17 Countdown; 20
Internationale Funkausstellung Ber-
lin 1991; 22.35 Reisewege zur Kunst;
23.40 Medea — film.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

RTL PLUS: 6 Magazyn poranny;
8.35 Show — Laden; 9.15 Film; 11
Show — Laden; 11.25 Dzika róża;
12.10 Buck Rogers; 13.10 Der Ham-
mer; 13.35 California Clan; 14.25
Springfield Story; 15.10 Zew serca;
15.55 Chips; 16.45 Riskant (teletur-
niej); 17.10 Der Preis ist heiss (te-

leturniej); 17.55 Sterntaler (teletur-
niej); 18 Kobieta warta 7 mln do-
larów; 19.20

UWAGA HURTOWNIE, SKLEPY DETALICZNE,
ZAKŁADY GASTRONOMICZNE !!!
W stałej sprzedaży wyroby:

KHS "KROSNO" SA

- kieliszki, szklanki (szklanka do herbaty - 1.250 zł/szt.),
kufle (0.51. 7.000 zł/szt.), dzbanki, popielniczki, talerzyki itp.
Szkło użytkowe produkcji ręcznej (ok. 150 wzorów)
HS "WOŁOMIN"

- szkło żaroodporne (np. szklanki z uchem 4.500 zł/szt.),
dzbanki (np. dzbanek 0.951. - 9.000 zł), naczynia kuchenne,
termosy, dzbanki do ekspresów itp.
ZPS "LUBIANA"

- najtańsza w kraju porcelana (np. serwisy obiadowe 6 osobowe
od 196.700 zł/kpl.), talerze półmiski, wazony, kubki, dzbanki itp.
Pełny zestaw "grubej" porcelany dla gastronomii.

FNS "POLWID"

- sztucze i przybory kuchenne w kompletach i luzem.
Sprzedaż w fabrycznych cenach zbytu.

Dogodne terminy płatności

ADRES:

Spółka "F & D" - Skład Handlowy, 62-091 Kiekrz k/Poznań
ul. Sadowa 2 tel/fax 145-201

CZYNNE: codziennie 7.30 - 16.30 w soboty 7.30 - 14.00

AK-1119

Współpraca z nami
TO TWÓJ sukces

OGŁOSZENIA PRASOWE I REKLAMOWE

Spółka Wodno Ściekowa "Czysta Odra"
Nowa Sól, ul. Moniuszki 3, tel. 29-66

S.C. METROPOLIS

języki obce
Zielona Góra, ul. Licealna 9

Kurs języków obcych:

- angielski,

- niemiecki,

- hiszpański,

- norweski,

- francuski.

Wiek słuchaczy od 8 lat wżwż
Początek kursów - 15.09.91r.

Zapisy od 19.08.91,

tel. 54-22(9.00-15.00)

955-Z

JESTEŚMY TU PO TO ABY WAS ZADOWOLIĆ !

HURTOWNIA PW ATTREY

Zaprasza Państwa na zakupy
oferujemy:

**odzież, konfekcje, obuwie, alkohole
oraz inne napoje**

Dla właścicieli sklepów umowy przedstawicielskie.

Czekamy pod adresami:

Zagań. pl. Kilińskiego 1, tel. 27-12, 34-49, tlx 433398, fax 729-49

Głogów, ul. Merkurego 6 (Hala Targowa), tel. 33-86-58

Lubin, ul. Ptasia 48, tel. 44-68-25

Bolesławiec, ul. Sobieskiego 20, tel. 38-73

Legnica, ul. Świerczewskiego 5, tel. 229-18, tlx 782205

Jelenia Góra, ul. Wolności 150, tel. 240-41

AK-1054

ZAKŁAD STOLARSKI

LESZNO, ul. Świąteczowska 79c, tel. 20-79-27

Oferuje:

- mozaikę parkietową i kł 68.000/1m²
- deski podłogowe sosnowe
- drzwi - bramy garażowe
- drzwi wewnętrzne ażurowe

Wykonujemy kompleksowe wystroje:
- restauracji, barów, banków

Oferujemy do sprzedaży:
- tokarki do drewna suport 1,50; 1,00
- grubościówkę jednostronną - "60"
- wyrówniarkę - "40" w stanie dobrym.

3438-C

PHU • TRADEX •

OFERUJE:

NAGROBKII pomniki

ze sztucznego marmuru
w trzech kolorach
montaż w temp. do -5°C

Inf. i zamówienia PHU "TRADEX"
Gubin, ul. Pułaskiego 10a, tel. 185

Zielona Góra, tel. 625-52 w. 30

983-Z

HURTOWNIA PAPIEROSÓW I ZAPALEK

Nowa Sól, ul. Staszica 1 /obok wiaduktu/

czynna od 7.00 - 15.00, tel/fax 22-50

oferuje:

* Popularne 1.700,-

* Klubowe 2.190,-

* Radomskie 2.700,-

* Stołeczne 2.870,-

* Extra Mocne 2.780,-

* zapalki 170,-

* Papier Toaletowy 850 - 950,- /zwoik



AK-1121

Uwaga rolnicy!

Skupimy każdą ilość:

* łubinu, peluszek, grochu, bobiku.

Chętnych do sprzedania prosimy o wiadomość.

Gorzów, tel. 240-94 lub 257-38.

306-GG



65-001 Zielona Góra

ul. Boh. Westerplatte 11

tel. 42-31 w. 473

oferuje:

- ☐ zamykane pojemniki do lodów i deserów
- ☐ kubki do gorących i zimnych napojów, piwa
- ☐ tacki, talerze z tworzyw sztucznych, papieru i aluminium
- ☐ chusteczki higieniczne oraz serwetki
- ☐ maszyny pakujące i inne opakowania

978-Z

POMPIPY

remontuje "AQUA"

Zielona Góra, tel. 45-52,

ul. Dolina Zielona 24a

roczna gwarancja

973-Z



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH I SPOŻYWCZYCH

ul. Staszica 1

tel. 72-21 w. 202

67-100 Nowa Sól

tel. 0432171

Zaprasza

W dni robocze od godz. 8.00 do 16.00
i soboty od godz. 9.00 do 13.00

Poleca:

- X chemię gospodarczą - mydła, proszki (LANZA), szampony (pochodzenia krajowego i zagranicznego),
- X kosmetyki
- X duralox
- X zeszyty
- X artykuły spożywcze zagraniczne i krajowe
- X gumę "DONALD" w cenie 340 zł

Chemię gospodarczą pochodzenia krajowego
oferujemy w

NA DEPTAKU

Przy ul. Kupieckiej w Zielonej Górze jest sklep „Elegancja Italiana”. Nie chcemy reklamować tego, co oferuje do sprzedaży. Chcemy natomiast ostrzec co bardziej wrażliwych klientów, którzy z zamiarem przymierzania garderoby zechcą udać się w miejsce ustronne, przymierzalnie zwane. Nie stety w tym sklepie nie gwarantuje się dyskrecji. Piękne duże lustra „udostępniają” odbicie sąsiadowi z przymierzalni obok oraz innym klientom, przechadzającym się po sklepie. A jeśli klient, który podobno „nasz pan”, tego dodatkowego przeżycia sobie nie życzy?

(ew)

PZU znów zawodzi

Obywatel nie spłacający w terminie długów pewnego dnia spotyka się z komornikiem. Do PZU komornicy nie zachodzą, a być może powinni.

Od momentu ubezpieczenia, koszty związane z drogą kolumną teoretycznie nie powinny być problemem kierowcy. Niestety praktyka bywa odmienna.

W styczniu przy ul. Wyspiańskiego w Zielonej Górze zdarzył się wypadek. Kierowca roburą nieostrożnie cofając najechał na zaparkowaną nysę. Spisano protokół, straty oszacowano na dwa miliony zł. Kierowca nysy był mieszkańcem Zielonej Góry (nazwisko i adres znane redakcji). Ponieważ ubezpieczony był w tutejszym PZU tam skierował sprawę. Zgodnie z przepisami Państwowego Zakładu Ubezpieczeń powinien wyplacić odszkodowanie w przeciągu miesiąca, maksymalnie sześć tygodni. Minęło siedem miesięcy. Do dzisiaj zamiast pieniędzy klient otrzymuje obietnice.

Ponieważ kolizję spowodował kierowca z Gorzowa, papiery dotyczące sprawy przesłano do tamtejszej placówki PZU. Tak twierdzi zielonogórski inspektorat. Nie potrafi tylko odpowiedzieć na pytanie, dlaczego zrobił to dopiero po trzech miesiącach. Klient należał do cierpliwych. Niepokoił zaczął się dopiero w maju. Po interwencji okazało się, że papiery do Gorzowa nie dotarły i sprawa „nie figuruje w rejestrze”. Zielonogórski inspektorat mocno się zdziwił i obiecał natychmiastowe wyjaśnienie. Ponieważ „natychmiast” trwało kolejne dwa miesiące, klient ostatecznie pojechał dwukrotnie do Gorzowa, często też odwiedzał pracowników PZU w Zielonej Górze. Efektem jego starań, było wysłanie w sierpniu kolejnego pisma do Gorzowa, które jakimś cudem znowu nie dotarło. Ratum czy złośliwość poczty?

Dwa miliony w ciągu siedmiu miesięcy lekko się zdewaluowały. Klient ma prawo do wypłaty narastających od tej sumy procentów, pod warunkiem, że wystosuje odpowiednie pismo. PZU z własnej inicjatywy pieniędzy tych nie wypłaci, gdyż, jak twierdzą pracownicy, „takich rzeczy nie robi żadna firma na świecie”. Najwyraźniej solidność w świecie nie jest znana.

Nie po raz pierwszy piszemy o bagatelizacji w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń w Zielonej Górze. Poprzednia notatka zbuhrowała dyrekcję PZU. Chyba jednak niesłusznie.

(bkm)

5-22 września Dni Zielonej Góry "WINOBRANIE 91"

Rada Miejska uchwaliła w kwietniu br. obchody Dni Zielonej Góry „Winobranie” ustala się na trzeci tydzień września każdego roku. W komitecie organizacyjnym poinformowano nas, że główna część „Dni” odbędzie się zgodnie z uchwałą rady, natomiast rozpoczyna się one wcześniej, aby nie rezygnować z niektórych stałych pozycji „Winobrania” (m. in. nie można było zmienić terminów imprez sportowych).

Otrzymałmy już szczegółowy program z zastrzeżeniami jednak, że może on ulec zmianie. Zatem opublikujemy ten aktualniejszy, w wydaniu magazynowym z 6 września.

Dzisiaj zapowiadamy tylko, że sporo będzie się działo. Dni rozpoczną się turniejem koszykówki mężczyzn o memoriał dr. Lecha Birgellera, a zakończą (według programu) spektaklem „Zona pana miłostwa” z udziałem Hanka Bielickiej i Tadeusza Plucińskiego. Wśród wielu rozmaitych imprez sportowych o charakterze między innymi krajowym i lokalnym, oczywiście przewidziano

także tradycyjny Nocny Bieg Bachusa (14.09.).

Festyny sportowo-rekreacyjne odbędą się w soboty — 14 i 21 września, a także w niedzielę 15. otwarty festyn strzelecki dla mieszkańców miasta. Będzie też jarmark winobraniowy, targi kolekcjonerskie, wystawa konkursowa kwiatów, owoców i warzyw wyhodowanych przez działkowców zielonogórskich, kiermasz sztuki ludowej, VIII Okręgową Wystawę Psów Rasowych. WIMBP przygotowała kiermasz książek, wystawę ilustracji, plenerowe zajęcia plastyczne dla dzieci oraz imprezę pn. „Baśnie Ziemi Lubuskiej”.

Ponadto w amfiteatrze odbędzie się „A jednak big-beat” — impreza muzyczno-kabaretowa w wykonaniu studentów, z udziałem bydgoskiego zespołu „Zuki”. Również w amfiteatrze — koncert z udziałem Małki Jęzowskiej, Jacka Cygana i Magdy Franczewskiej oraz koncert zespołów rockowych. W teatrze: występ warszawskiego kabaretu „OTTO”, koncert promocyjny pierwszego longplaya zespołu „RAZ, DWA,

TRZY”, a przed teatrem — spektakl „Faceci i facecje”. W filharmonii Orkiestra Symfoniczna FZ zagra pod dyktando Tomasza Lidy utworu Mendelssohna, Chaczaturiana i Haydna. W kościele pw. Najświętszego Zbawiciela zaśpiewają chór „Cantores” i zespół Jagierów z Westfalii. W Hali Ludowej — „Winobranio bal jazzowy”, a w sali sportowej KS „Novita 10” — VI Międzynarodowy Turniej Tańca Dzieci i Młodzieży „O Pluszowego Misia”.

Przez trzy dni (18-20.09.) na Starym Rynku trwać będzie Winobranio Karnawał Teatrów Ulicznych (ok. 100 artystów polskich i spoza kraju).

Zamiast korowodu odbędzie się w tym roku widowisko winobranio pn. „W grodzie Bachusa” (21.09. o godz. 21 na deptaku pomiędzy ul. Jedności a Kasprowicza) przygotowane przez Wojewódzki Ośrodek Sztuk Widowiskowych „Arlekin”.

W bardziej kameralnym gronie odbędzie się natomiast w ratuszu uroczyste wręczenie dorocznych nagród miasta — kulturalnych, literackich i naukowych. Na

zaproszenie prezydenta przyjadą do Zielonej Góry goście z miast zaprzyjaźnionych z Francji, Jugosławii, Szwecji i Niemiec.

Dodajmy jeszcze, że nad organizacją święta nadzór sprawuje Zarząd Miasta, a zgodnie z uchwałą radnych „imprezy w ramach Dni Zielonej Góry „Winobranie” mają na celu: zaprezentowanie do robku społeczno-kulturalnego miasta; stworzenie szans dla spontanicznych działań różnych instytucji, stowarzyszeń i obywateli działających na terenie miasta; zaakcentowanie tradycji winobraniowych Zielonej Góry”.

Wielu mieszkańców pamięta nie dawne dyskusje nad formułą „Dni” i adekwatnością nazwy „Winobranie”. Czy w tym roku więcej spośród nas będzie zadowolonych? A ci, którzy „tradycyjnie” nie wychodzili z domu podczas święta, aby nie narażać się na nieprzyjemności, „pijane obrazki”? — może jednak, mimo uprzedzeń, zechcą upewnić się jakie efekty owe dyskusje przyniosły? (ew)

Co by pan zrobił, gdyby dzisiaj do miejskiej kasy "wpadło" jeszcze raz tyle złotych, ile było do wydania na 1991 rok? zapytaliśmy prezydenta Zielonej Góry Romana Doganowskiego

Gdyby kasa była pełna

Byłoby to „zmartwienie” przede wszystkim Rady Miejskiej. Zarząd Miasta przygotowuje listę potrzeb i stosownie do zawartości kasy rada wybiera pozycje, które mamy zrealizować. Rozumiem, że chodzi o to, jakie są w mieście największe potrzeby.

Zatem — budownictwo mieszkaniowe. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to podstawowy obowiązek miasta, jest to jednak problem, od którego nie uciekniemy. I nie uciekamy. M. in. już mamy przygotowany w kilku wersjach projekt budownictwa komunalnego przy ul. Poznańskiej, niekonwencjonalnego, w formie zabudowy szeregowej. Jeśli w tym roku nie znalazłoby się nadwyżkowe środki w budżecie, to na pewno będzie ono zaplanowane na przyszły rok. Oczywiście, jeżeli rada to zaakceptuje.

Ponadto natychmiast przejęlibyśmy szkoły. Do końca 1994 roku będą one w gestii kuratora, potem przejdą do samorządów (jeśli nie się nie zmienią). Skoro więc i tak mają do nas wrócić, już byśmy się zajęli należytym ich utrzymaniem.

Przejęlibyśmy również wszystkie placówki służby zdrowia na terenie miasta, łącznie ze szpitalem.

Realizowalibyśmy rozpoczęte inwestycje — głównie oczyszczalnię ścieków, kompostownię odpadów i te inwestycje w zakresie uzbrojenia i dróg, które są w dalszej kolejności do zrobienia.

Ciągle pamiętamy o ulicy Lisiej, Krakusa. Większości tam zamieszkałych nie stać na to, żeby gdziekolwiek się przenieść. Zastanawialiśmy się nad przejęciem nied



Aura krzyżuje szyki organizatorom

Nie mają szczęścia do pogody, uczestnicy IV mistrzostw świata w akrobacji szybowcowej, które odbywają się w Przylepie k. Zielonej Góry. Wczoraj aura znów pokrzyżowała szyki organizatorom i zawodnikom.

Od rana było pogodnie i ok. połowa zawodników zdołała wykonać piątą konkurencję (II wianek do wolna). Później nadszedł niebystro aktywny front powietrza, podstawa chmur znacznie się obniżyla i musiano przerwać zawody na kilka godzin. Ok. godz. 16 podjęto decyzję o kontynuowaniu piątej konkurencji, której wyniki znane będą dziś.

W klasyfikacji mistrzostw prowadzą decydującym Polacy, z utytułowanym Jerzym Makulą na czele.

Dziś planowana jest szósta konkurencja MS (II wianek obowiązkowa nieznana), a w piątek finał imprezy z udziałem najlepszych (wystąpi prawdopodobnie 10 zawodników). W sobotę o godz. 12 na lotnisku w Przylepie, uroczyste zakończenie mistrzostw. Czy nasi reprezentanci „dowieją” cztery czołowe lokaty, przekonamy się już wkrótce. Na razie na lotnisku w Przylepie, są „profesorami” szybowcowej akrobacji.



Zmęczeni lecz szczęśliwi

Dopiero w środę sympatycy pięcioboju nowoczesnego mogli powitać na lotnisku Okęcie w Warszawie zmęczonych, lecz szczęśliwych bohaterów mistrzostw świata '91 w San Antonio.

Dziś w Drzonkowie (godz. 14) oficjalne powitanie medalistów.

Mówi trener kadry Zbigniew Paćka: „Długo czekaliśmy na tak udany dla nas światowy czempionat. Od dziesięciu lat — czyli od MS w Drzonkowie — nie było tak optymalnego uatrącenia z formą wszystkich reprezentantów kraju. Kiedy skończył się dreszczowiec i na szczyt Skrzypaszkę oraz kolegów z drużyny Czyżowicz i Goździak zawisły złoty i srebrne medale miałem dylemat — z kogo zrezygnować przed sztafetą. Nie chciałem aby ubiegłoroczny junior Darek Mejsner zaliczył tylko piękną wycieczkę do Teklasu. Mistrz Skrzypaszek ustąpił miejsca młodszemu koleśkowi i zółtodziób... pociągnął naszą sztafetę na drugi stopień mistrzowskiego podium. Każdemu życzę takiego debiutu na mistrzostwach świata. Skrzypaszek potwierdził, że jest świetny na wielki stres.

Z TAŚMY TELEXU

W Bratysławie (CSRF) rozpoczął się satelitarny turniej VSZ '91, w którym uczestniczy zaplecze europejskiej czołówki. Nicstety, jedyny polski tenisista w głównym turnieju — łódzianin Tomasz Iwański nie zakwalifikował się do drugiej rundy. Po awansie z turnieju kwalifikacyjnego od razu trafił na zwycięzcę challengerów Praha '91 — Jana Kodesa (syn byłego triumfatora Wimbledonu — również Jana). Wygrał Czech 7:6, 6:3.

Japonia ubiega się o organizację finałów piłkarskich mistrzostw świata w 2002 r. podane to informacje w Rzymie, podczas konferencji prasowej zorganizowanej przez japońską federację piłkarską. Mistrzostwa meczu rozgrywane byłyby w 14 miastach.

Hokeiści ZSRR wygrali w Saskatoon z Kanadą 4:3 (2:1, 1:0, 1:2) w kolejnym meczu pokazowym przed turniejem o „Canada Cup”.

Republiki bałtyckie w 10-92?

Juan Antonio Samaranch oświadczył w Tokio, że powrót republik bałtyckich — Litwy, Łotwy i Estonii — do grona członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego jest niemożliwy w 1992 r. Przewodniczący MKOl oświadczył: — MKOl na pewno zareaguje bardzo szybko, jeśli najwcześniejsze kraje świata uznają niepodległość tych państw nadbałtyckich, jeśli uregulowany zostanie ich status polityczny. Jest możliwe, że decyzyja w tej sprawie zapadnie — a na pewno nie będzie omawiana — podczas posiedzenia Komitetu Wykonawczego MKOl, które zaplanowane zostało na 17-18 września w Berlinie.

W okresie błyskawicznego zmieniających się sytuacji politycznych w Związku Radzieckim, jest możliwe, że Litwa, Łotwa i Estonia będą mogły wystawić swe własne reprezentacje już w letnich Igrzyskach Olimpijskich 1992 r. w Barcelonie.

TRAFIŁEŚ?

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 24.08.1991 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

Liga polska — kwota na wygrane 478.680.900 zł: 4 row. z 13 traf. — wygr. po ok. 29.900.000 zł, 172 row. z 12 traf. — wygr. po ok. 690.000 zł, 2243 row. z 11 traf. — wygr. po ok. 53.000 zł, 15.696 row. z 10 traf. — wygr. po ok. 7.000 zł.

Liga angielska — kwota na wygrane 499.391.700 zł: 13 row. z 12 traf. — wygr. po ok. 12.800.000 zł, 240 row. z 11 traf. — wygr. po ok. 690.000 zł, 2307 row. z 10 traf. — wygr. po ok. 72.000 zł.

EXPRESS LOTEK

5, 17, 24, 26, 38

SUPER LOTEK

2, 18, 28, 31, 42, 45, 46

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach z dnia 24-25.08.91 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

Duży Lotek — 1 losowanie — kwota na wygrane 1.320.319.000 zł — 4 row. z 6 traf. wygr. po ok. 49.500.000 plus 4 wygr. po 125 mln zł, 477 row. z 5 traf. wygr. po ok. 550.000 zł, 9.439 row. z 4 traf. — wygr. po ok. 16.500 zł, 270.433 row. z 3 traf. — wygr. po 1.950 zł.

Losowanie 2 — kwota na wygrane 1.320.319.000 zł — 2 row. z 6 traf. — wygr. po ok. 99.000.000 zł, 147 row. z 5 traf. — wygr. po ok. 1.700.000 zł, 9.439 row. z 4 traf. — wygr. po ok. 35.000 zł, 173.321 row. z 3 traf. — wygr. po 3.000 zł.

SPEEDWAY-TOTO

Kwota na wygrane 38.925.000 zł: 15 row. z 8 traf. — wygrane po ok. 1.000.000 zł, 121 row. z 7 traf. — wygr. po ok. 95.000 zł, 609 row. z 6 traf. — wysp. po ok. 19.000 zł



Motor - Zagłębie L. 2:0 (2:0)

Gdy zawodzi obrona...

Szósta runda spotkań w piłkarskiej ekstraklasie przyniosła niespodziewaną porażkę lidera tabeli Widzewa Łódź. Beniaminek ligi, który dotychczas stracił tylko jeden punkt (remisując w derbach Łodzi z ŁKS-em), tym razem zostawił dwa punkty w Nowej Hucie. Mistrz kraju Zagłębie Lubin, przegrało na wyjeździe z Motorem. Kolejne mecz już w najbliższą sobotę i niedzielę. Lubinianie w niedzielę o godz. 16 podejmą ŁKS.

MOTOR LUBLIN — ZAGŁĘBIE LUBIN 2:0 (2:0)

1:0 — Leszek Pisz (16 min.)
2:0 — Roman Zuchnik (37 min.)
MOTOR: Opolski — Komor, Kuraś, Michajłow, Bąk — Zych (od 80 min. Banaszek), Zuchnik, M. Pisz, Mariusz Prokop — L. Pisz, Grzesiak (od 89 min. Adamczyk).

ZAGŁĘBIE: Koszarski — B. Pisz, Rogowski, Lewandowski, Woźniak — Szewczyk, Urbanik (od 77 min. Stachurski), Gielow, (od 63 min. Mirosław Prokop) — Sliwowski, Czachowski, Olbiński.

Sędziował Zbigniew Przesmycki (Łódź). Widzów ok. 5 tysięcy. Żółte kartki: Michajłow (Motor) i Sliwowski (Zagłębie).

W pierwszej części gry lubelski Motor swoją przewagę udokumentował zdobyciem dwóch bramek. Gole te obciążają konto defensywy Zagłębia Lubin. Przy pierwszej bramce, Andrzej Woźniak popłynął, który skrupulatnie wykorzystał Leszek Pisz. Sytuacja powtórzyła się w 38 minucie, gdy po seryjnych błędach obrony, w zamieszaniu podbramkowym, drogę do siatki znalazł Janusz Zych. Piłkarskim

strzałem z 5 metrów nie dał szans Krzysztofowi Koszarskiemu. Bramkarz lubinian, zrewanżował się Zychowi w innej sytuacji, skrajając kąt i tym samym ratując Zagłębie przed utratą kolejnego gola. Zepchnięci do defensywy lubinianie, kilkakrotnie groźnie kontratakowali. Znakomitych sytuacji do zmiany wyniku